

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Telefon nr. 61.

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązku

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności 21.

Nr 214

LESZNO, piątek, dnia 17-go września 1937 roku

Rok XVIII

Zbrojne ramię Rzeczypospolitej w całej swej potędze objawione w Bydgoszczy

Imponująca rewia A. P. wywarła na wszystkich olbrzymie wrażenie

Bydgoszcz. Po ulewnej deszczu w nocy w środę rano wypogodziło się. Już od godziny 6-tej zaczęły płynąć tłumy w stronę ulicy Gdańskiej. Z każdą minutą rósł żywy mur ludzi, w którym przeważała działość z nęcącymi kwiatami. Mur ten ciągnął się od Placu Wolności aż po najodleglejsze przedmieścia.

Powoli zbliża się początek rewii. Na plac Wolności przybywają przedstawiciele władz. Przybył również witalny owacyjnie Jego Eminencja Ks. Prymas Hlond w towarzystwie ks. biskupa połowego Gawliny. Przybyli także szefowie sztabów generalnych Polski, Finlandii, Estonii i Łotwy. Szalony entuzjazm tłumy towarzyszył przemarszowi przybyłej z Gdańska grupy Polaków. Z uderzeniem godziny 9-tej przybył na miejsce rewii marszałek Smigły-Rydz z ministrem spraw wojkowych gen. Kasprzyckim. Wita go hymn narodowy i entuzjastyczne okrzyki publiczności.

Rozpoczyna się defilada. Ta sama ulica wkraczali przed 17 laty w mury Bydgoszczy pierwsi żołnierze Odrodzonej Polski. Dzisiaj ich śladem rusza do defilady przed Naczelnym Wodzem potężna armia.

Z daleka dochodzą dźwięki skocznej melodii ułańskiego marsza. Na Plac Wolności wjeżdża sześć barwnych ułańskich orkiestr pułkowych pod batutą porucznika Dziadka z Leszna. Na marszałkowskiej trybunie ukazują się Wódz Naczelny w towarzystwie min. Kasprzyckiego. W mundurze polowym, z hełmem na głowie, inspektor armii gen. Bortnowski salutuje Marszałka i melduje rozpoczęcie rewii. Brak ulic zmienia się w wspaniały kobierzec kwiatów. Z tłumy, stojącego wzdłuż ulicy, z balkonów z otwartych okien, spływa się kwiaty na defilujące szwadrony. Co chwila rozlegają się okrzyki. Szczególnie serdecznie wita publiczność szwadrony. Przemarsz kawalerii trwał prawie godzinę.

Rozpoczyna się defilada „królowej broni” piechoty. Osemkami, miarowym krokiem maszerują wyrównane szeregi. Bagnety na broni i obok bagnetów załknięte kwiaty, kwiatami też zasypane wózki karabinów maszynowych.

Burzliwe owacje kwiaty i okrzyki

Po przemarszu piechoty nastąpiła przerwa, w czasie której zebrane tysiączne tłumy publiczności spontanicznie zaczęły śpiewać „niech żyje nam” na cześć Pana Marszałka, który wzruszony dziękował za owacje uśmiechem i ukłonem. W czasie tej przerwy zbliżyła się też do trybuny wycieczka polskiej gminy i szkół z Gdańska, witała burzliwymi owacjami, składając bukiet biało-czerwonych róż Marszałkowi. — Rozpoczęła dalszy ciąg defilady artyleria ciężka, a potem z bukiem i trąbkami zaczęła się toczyć brygada zmotoryzowana i wojska pancerne. Na widok ich potęgi zebrane tłumy ogarnął wprost szal entuzjazmu, 20-minu-

towa ulewa nie zgasiła go ani na sekundę, nikt nie ruszył się z miejsca i zebrany tłumy doczekały się znów słońca, które oświetliło linie eskadry przelatujących samolotów.

Defilada skończyła się o godz. 13.40. Wśród niemiłkających okrzyków Marszałek Smigły opuścił trybunę, a zebrane tłumy wiwatując nieustannie odprowadzili go do hotelu Pod Orłem, gdzie odbyło się śniadanie, wydane

przez prezydenta miasta. Oprócz Marszałka Smigłego wziął w nim udział Ks. Prymas Hlond, ks. biskup Gawlina, wojewoda poznański Maruszewski, wojewoda pomorski Raczkiewicz, szefowie państw bałtyckich, ich attaches i generalicja oraz przedstawiciele miejscowego społeczeństwa. Po śniadaniu Marszałek Smigły opuścił hotel, udając się na dworzec, skąd odjechał do Warszawy.

Przed pogrzebem Masaryka

Na uroczystości żałobne przybędą delegacje z zagranicy

Praga, 15. 9. Rada ministrów postanowiła przyspieszyć pogrzeb b. prezydenta Masaryka o jeden dzień. Termin pogrzebu wyznaczony został na poniedziałek 20 bm. na godz. 10 rano.

Praga, 15. 9. Na dzisiejszym posiedzeniu ministrów ustalone mają być szczegóły pogrzebu prezydenta Masaryka, który odbędzie się w poniedziałek. Jutro zwłoki prezydenta przewiezione będą do Pragi, gdzie umieszczone będą na Zamku Hradečským i przez trzy dni udostępnione dla publiczności. W poniedziałek nad trumną wygłosi przemów. prez. Benes po czym kondukt pogrzebowy wyruszy głównymi ulicami miasta na dworzec Wilsona, skąd zwłoki przewiezione będą do Lan, gdzie pochowane będą tymczasowo obok małżonki zmarłego. Ostatecznym spoczynku zmarłego za-

decyduje później rada ministrów i parlament.

Jak donoszą z Paryża, w pogrzebie Masaryka weźmie udział jako reprezentant Francji wicepremier Blum oraz gen. Mittelhauser, jako reprezentant armii francuskiej. Na czele delegacji jagosławiańskiej stać będzie premier Stojadinowicz.

Bukareszt, 15. 9. Odbyło się tu nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, poświęcone uczczeniu pamięci Masaryka. Rząd postanowił wysłać do Pragi specjalną delegację, na czele której stać będzie następca tronu książę Michał oraz premier Tatarescu. Z delegacją wyjechać na również przewodniczący Sejm Saveanu. Nie jest wyznaczonym, że na pogrzeb Masaryka przybędzie król Karol.

—O—

Eden o podziale Palestyny

Ograniczenie emigracji objawem przejściowym

Genewa, 14. 9. W czasie dyskusji nad raportem komisji mandatowej w sprawie Palestyny, jaka toczyła się dziś w radzie Ligi Narodów, min. Eden postawił wniosek, o upoważnienie rządu brytyjskiego do wypracowania szczegółowego planu podziału Palestyny, w miarę możliwości w porozumieniu z przedstawicielami Żydów i Arabów i naturalnie z tym zastrzeżeniem że plan ten musi być przed wprowadzeniem go w życie zatwierdzony przez Radę Ligi. W razie zgody Rady na propozycje angielskie, rząd brytyj-

ski przewiduje utworzenie specjalnej komisji, która wyjedzie do Palestyny, by przeprowadzić rokowania z Arabami i Żydami i przedstawi rządowi brytyjskiemu szczegółowe propozycje w sprawie podziału. Później trzeba będzie zamianować komisję demarkacyjną, która dokona wyznaczenia granic. Zmniejszenie imigracji żydowskiej do Palestyny do 8.000 w czasie 8-miu najbliższych miesięcy jest zarządzeniem przejściowym, podyktowanym przez nadzwyczajne okoliczności.

—O—

Cholera w Szanghaju

Szanghaj. Władze japońskie uznały Szanghaj za strefę objętą epidemią cholery i wydały surowe przepisy celem zapobieżenia rozszerzeniu się epidemii na obszary zajęte przez Japończyków. Statki przybywające z Szanghaju do Japonii przechodzą kwarantannę.

Tokio. Agencja Domei donosi, że okrety wojenne japońskie zaatakowały w pobliżu Kantonu dwa kłaczowiki

chińskie, które zostały zatopione. Flota japońska bombardowała również fort Bocatoris w pobliżu Kantonu.

Tokio. Powtarzające się kilkakrotnie w ciągu ostatnich tygodni japońskie ataki lotnicze niszczyły prawie całkowicie wszystkie gmachy rządowe i obiekty wojskowe w Swatun. Ludność zmniejszyła się o 60 pet. — Wszyscy prawie cudzoziemcy opuścili miasto.

Z wojny w Hiszpanii

Paryż, 15. 9. Komunikat wojsk powstańczych na froncie północnym donosi o dalszych postępach ofensywy powstańczej na terytorium prowincji Leon i Asturia. Wszystkie pozycje rządowe na pograniczu tych dwóch prowincji znajdują się pod ogniem artylerii powstańczej. Zajęte w ostatnich dniach wzgórza były największą przeszkodą w posuwaniu się naprzód wojsk powstańczych, ponieważ były one silnie oszańcowane i podobne do małych twierdz. Po zajęciu tych pozycji nieprzyjacieli nie ma już możliwości prowadzenia skutecznej obrony. — Lotnictwo powstańcze dokonało w środę nowych ataków na pozycje nieprzyjacielskie, obciążając je skutecznie bombami.

Ofensywa wojsk powstańczych, na cierających z Pola de Gordon w kierunku na szosę do Oviedo, postępuje bardzo powoli, ponieważ przeciwnik niszczył za sobą mosty i drogi. W środę powstańcy zajęli miejscowości Cinera i Lavid i dotarli pod miejscowość Villa Simplicz, położoną przy drodze Leon — Oviedo. Droga ta została zniszczona przez wysadzenie w powietrze najważniejszych jej odcinków. — Długość frontu północnego w prowincji Leon wynosi obecnie ponad 50 km.

Oddziały powstańcze zajęły dalej ważne punkty znajdujące niedaleko przełęczy górskiej Pajares. Dalsze oddziały, postępujące z Vegacervera, również posunęły się naprzód i zajęły Valporquero i Gete.

Obrady konferencji śródziemnomorskiej

Genewa. Konferencja śródziemnomorska obraduje dalej w Genewie. Komitet rzeczoznawców morskich pod przewodnictwem admirała francuskiego Godefroy zakończył w dniach 13 i 15 września opracowywanie dwóch aneksów przewidzianych w układzie z Nyon, których zasady uchwalone zostały już w dniu 13 września. Aneksy i dołączona do nich mapa wskazują szlaki morskie, które mogą być zalecane statkom handlowym, oraz strefy, które mocarstwa biorące udział w układzie rezerwują sobie jako teren ćwiczeń łodzi podwodnych.

Katastrofa samolotu wojskowego

Sztokholm. Pod Straengnaäs spadł samolot wojskowy. Załoga złożona z 2 ludzi poniosła śmierć.

Mord i samobójstwo

Warszawa. W Zakroczymiu na ul. Rynek 16 — 25-letni Zygmunt Bajna zaczął się na powracającego do domu 62-letniego Stanisława Galwina i poderżnął mu brzytwą gardło. Gdy starzec padł bez życia, morderca zaczął uciekać w stronę Narwi. Za zbrodniarzem pogończy policjanci i przechodnie.

Osaczony morderca wszedł do rzeki i tam tą samą brzytwą poderżnął sobie gardło. Bajnę zdolano wyratować i umieszczono go w miejscowym szpitalu. Powodem morderstwa była zemsta.

5 tys. zł miesięcznie - a jednak mało

Dalszy ciąg procesu not. Rozwadowskiego

Po stwierdzeniu personalii św. Fellmanówny przewodn. zapytuje:

— Dlaczego w księdze parafowanej znajduje się tylko jedna pozycja? Św. d.: — Nie było polecenia notariusza wpisywania do tej księgi.

Fellmanówna stwierdza następnie, że pieniądze, które Rozw. używał na prywatne cele — były pobierane na usłone polecenie, zaś dla klientów przeznacznie zdekretoowane w aktach.

Przew.: — Dlaczego pieniądze z czasów adwokackich wpłacano do KKO. powiatu?

Św. d.: — Aby mniej było podatku do płacenia. Książkę przechowywał notariusz w szufladzie i kontrolował ją.

Przew.: — Zagubili się klucze od szafy. Jak się to stało?

Św. d.: — Kwestia kilku minut. Wyszedłem z biura. Po przyjęciu kluczy na biurku nie zastałem. Szukałem w biurze i dopiero wieczorem zawiadomiliśmy notariusza o zaginięciu kluczy. Na polecenie notariusza kasę załakowano. Na drugi dzień stwierdzono, że z kasy nie nic nie zginęło. Na zapytanie po kilku dniach o klucze p. Rozwadowskiego, oświadczył on z uśmiechem, że dla niego sprawa ta jest wyjaśniona.

Następnie przewodniczący pyta o powód sporządzenia listu depozytów. Fellmanówna oświadcza, że spis został sporządzony na skutek zauważonej wzmożonej nerwowości notariusza i na uwagę Jaskowiakówny. Co do zaginionych kluczy stwierdza, że nikt nie był obecny w momencie, gdy zniknęły.

Sędzia Długolecki: A jaki był tryb życia oskarżonego? Czy wyrzucał pieniądze?

Świadek odpowiada z uśmiechem, że Rozwadowski „bijał sobie” i często wyjeżdżał samochodem do Poznania.

Sędzia Długolecki: Jakie były przeciętne miesięczne dochody oskarżonego?

Św. d.: 4 do 5 tys. zł.

Co do trudności finansowych oskarżonego — świadek odpowiada, że wiadomo mu jest o jakichś stratach poniesionych na fabryce mebli.

Sporządzenie listu trwało 10 do 15 minut. Tutaj oskarżony oświadcza,

że powierzchnowy ten spis nie ma znaczenia.

Jak z dalszych zeznań świadka wynika, wyjazdy notariusza do Poznania odbywały się przede wszystkim w celach prywatnych i społecznych.

Rozwadowski wyjaśnia, że jako członek Rady Notarialnej i Zw. Ofic. Rezerwy musiał co najmniej raz na tydzień wyjeżdżać do Poznania.

Skości zeznaje świadek Jan Wywa, który przedstawia sposób pobierania pieniędzy, i stwierdza, że nikt bez wiedzy Rozwadowskiego nie mógł dokonywać żadnych czynności.

S. Kołodziejczak: Czy oskarżony nakłaniał klientów do składania u niego depozytów?

Św. d.: Tak. Załatwiając sprawy Rozwadowski mówił: „Złóżcie pieniądze u mnie”. (Rozwadowski żąda za protokolowanie tego powiedzenia świadka).

S. Kołodziejczak: Czy w razie pobytu Rozwadowskiego w Poznaniu ludzie skarżyli się, że nie mogą odebrać pieniędzy?

Św. d.: Użalali się, że z tego powodu sprawa się odracza i pieniędzy nie otrzymują. Na zapytanie Rozwadowskiego, czy przypominają sobie, że Józefowicz otrzymał wypowiedzenie, świadek stwierdza, że Józefowicz miał dużo zaległej pracy, a Rozwadowski był uprzedzony do Józefowicza.

Zeznaje św. Józefowicz. Liczy 19 lat, pracuje od 4 lat w kancelarii Rozwadowskiego. On to wypisywał kwity, odnosił i odbierał pieniądze za dekre-

tem sęfa. Józefowicz zeznaje, że często podejmował pieniądze z książeczki depozytowej na cele prywatne R. i odnosił gotówkę do mieszkanka prywatnego. Nigdy sobie nie przywłaszczał żadnej kwoty. Zresztą takiego zarzutu notariusz nigdy wobec niego nie wysunął. Rozwadowski po przejrzeniu oddawał Józefowiczowi książeczkę, aby odniósł ją do domu, bądź chował do kieszeni.

Po zeznaniach Józefowicza odbyła się półgodzinna rozprawa przy drzwiach zamkniętych.

Następnie zeznaje św. Idziński, aplikant notarialny, który pracował u R. od stycznia 1937 do chwili aresztowania notariusza.

Ze sprawą książeczek nie ma nic wspólnego, a na pytanie przewodniczącego — czy była możliwość pobierania pieniędzy z książeczki — wyjaśnia:

— Książeczka leżała w niezamkniętej szufladzie, i była dostępna każdemu. Jednakowoż Rozwadowski często badał stan książeczki, więc mógłby stwierdzić ewentualne braki. Rozwadowski często przyjmował klientów na korytarzu, co wydawało się świadkowi dziwnym sposobem załatwiania spraw.

Rozwadowski twierdzi, że w ostatnich czasach był stale podenerwowany, co wynikało z grypy, jaką przechodził. Nerwowość jego wzmogła się na skutek przykrych wypadków rodzinnych oraz nawalem zajęć zawodowych i społecznych.

Zajścia żydowskie w Warszawie

Panika na cmentarzu — Napad żydów na Polaka

Warszawa. W związku z wczorajszym świętem żydowskim na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej zebrało się onegdaj bardzo wielu Żydów. Wśród zgromadzonych wybuchła panika, z powodu zajęć, jakie wydarły się u bramy cmentarnej. Tłum począł trącić groby. W czasie paniki trzy osoby uległy zgnieceniu i poturbowaniu. Pomocy udzieliło im pogotowie. Zajście zlikwidowała policja, a uczestnicy rozbiegli się.

W kilka chwil później grupa Żydów napadła na ul. Zamenhoffa na 18-letniego robotnika Władysława Pietrzyka, któremu zadano szereg ran nożem w płacy i ramiona. Następnie poraniono na brzuch i głowę na ul. Buranowskiej 17-letniego ucznia Józefa Olesiaka.

Policja zatrzymała kilku nożowców. Wezwany lekarz pogotowia zabierał rannych do szpitala Dzieciątka Jezus.

Szykany Polaków w Niemczech nie ustają

Berlin. Pracownik walcowni w Dortmundzie, Tomasz Hejducki z powodu swego pochodzenia polskiego spotkał się z zarzutami majstra i inżyniera.

Wrzesień wezwany został do sęfa walcowni, który oświadczył, że nie może się pogodzić z tym, że Hejducki posyła swego syna do gimnazjum polskiego w Bytomiu, i daje mu 8 dni do namysłu, aby syna z gimnazjum wycofał. Związek Polaków zwrócił się z interwencją do władz.

W bibliotece polskiej w Altenessen trzech urzędników tajnej policji dokonali rewizji. — Skonfiskowano dziewięć egzemplarzy „Śpiewnika polskiego”.

130 samolotów dla armii

Warszawa. W ramach Tygodnia LOPP zarząd główny tej instytucji przekaze armii 130 samolotów wydobywanych z ofiar społeczeństwa.

Kto wygrał na loterii

W szóstym dniu ciągnięcia Loterii Państwowej padły następujące większe wygrane:

20.000 zł	— 40735.
10.000 zł	— 36883.
5.000 zł	— 2221 173410.
2.000 zł	— 2238 2306 12341 42777
42778 70993 92634 126915 127876 140934	
146121 152772 157096 158191 161778	
165712 172693 179132.	
1.000 zł	— 2964 16588 1218 307751
39163 40410 41219 47474 48534 50741	
60565 71507 72730 96780 100705 105794	
110397 115885 116990 122467 134605	
134632 134821 140523 141724 148765	
161488 177775 178560 185386 189025.	
30.000 zł	— 20845.
15.000 zł	— 73259.
10.000 zł	— 77870 119832 125961
167730.	
5.000 zł	— 227 138708 157949.
2.000 zł	— 7843 25169 56931 66158
83520 89962 94521 103766 106430 119900	
148068 180272.	
1.000 zł	— 1241 1252 2568 2602 5490
7612 14669 16889 20992 30571 47855 58874	
73318 75910 80445 82215 85525 86453	
86583 88284 90725 91873 97146 120313	
125630 126692 127533 128673 142354	
153357 153929 156297 166191 187182	
188756 191741.	

IV.

Dwór w Tornau, zwany w okolicy zamkiem, był starą budowlą o grubych murach, i głęboko osadzonych w nich oknach. Front jego zdobiły cztery kolumny, a obydwa narożniki frontowe dźwigały na sobie wieżyczki. Co mu naprawdę nadawało charakter średniowiecznego zamczeka, zwłaszcza z oddala.

Należał on od setek lat do rodziny von Torau i utrzymywany był z całą starannością, stanowiąc prawdziwie pańską siedzibę, tak różną od nowoczesnych chładczych willi, mających pretensje do wiejskich dworów.

Majątek ziemski przechodził z pokolenia na pokolenie i choć nie stanowił magnackich włości, to jednak był to pokazywny szmat roli i lasy, doskonale zagospodarowany i nie zadłużony. Ze zaś Tornau'owie byli ludźmi rozsądnymi i szli za postępem czasu, więc ziemia ich była w kulturze inwentarza w doskonałym stanie, a główny folwark takie miał budynki, że czynił wrażenie jakby małego miasteczka.

Dzisiejszy właściciel, Ralf von Torau, człowiek młody, gdyż zaledwie trzydziesto pięć latni, był wyjątkowo młodym posiadaczem majątku. Ojciec jego powrócił z wojny francuskiej jako inwalida i zmarł wkrótce z ran, które nie chciały się goić, pozostawiając narazie i majątek jednemu synowi, Ralfowi.

Jej tajemnica

POWIEŚĆ.

4

Była tak zdenerwowana, że męczyła się przez całą noc, nie mogąc zasnąć.

Czyżby znów miała doznać rozczarowania? Traciła już zaufanie w swe siły i czuła, że jeżeli i tym razem się nie uda, straci chęć do życia.

Punktualnie o dwunastej zadzwoniła do drzwi lekarza. Przyjął ją rozpromieniony.

— Witam panią, pani Renato, niech pani spocznie, Mam dla pani dobrą wiadomość.

Serce jej biło w niepewności i z trudem zdołała wymówić kilka słów podziękowania za pamięć.

— Niech mnie pani posłucha! — mówił doktor. — W zeszłym roku operowałem niejaką panią Tornau, wdowę, zamożną obywatelkę ziemską, która potem przebyła u mnie w klinice kilka tygodni. Jest to osoba niezwykle sympatyczna i kulturalna. Choć całkowicie odzyskała zdrowie, jednak nie czuje się na siłach, aby sama jedna mogła prowadzić zarząd dużego domu. Syn jej, kawaler, zajmuje się gos-

podarstwem rolnym. Otóż: proszę mnie pani Torau, bym jej zarekomendował zastępczynię. Jest tam również gospodyni, do której należy drob i nabiał, a pani von Torau poszukuje osoby młodej, inteligentnej, która by dotrzymywała jej towarzysztwa, zastępowała ją w ogólnym gospodarstwie kobiecym i uzupełniała jej potrzeby duchowe... Mam wrażenie, pani Renato, że posada ta jest wymarzona dla pani.

— Boję się o tym myśleć, by nie spłoszyć szczęścia, panie doktorze, — rzekła Renata, naprawdę uszczęśliwiona.

— Tym razem zależy tylko od pani, by nie wypuścić z rąk okazji, jaka się trafia. Zgadza się pani z niej skorzystać?

— Czy się zgadzam? Ale naturalnie, panie doktorze! — odpowiedziała skwapliwie.

— Jest tam jednak pewien warunek... — rzekł lekarz.

— Jaki mianowicie? — spytała zaniepokojona.

— Otóż syn pani von Tornau życzy sobie, aby towarzyszką jego matki była osoba niezwiązana żadnymi względami rodzinnymi, by całkowicie mogła się poświęcić jego matce i to nie na czas krótki, lecz na przeciąg kilku lat... Dlatego też uważam za wskazane, by pani zaakcentowała w swej ofercie,

że pani jest wdową, bezdzietną i niczym nie związaną z rodziną.

— Jeżeli warunek ten jest konieczny, to podam się za wdowę, i wymienię nawet moje panieńskie nazwisko. Jako Renata Werkenl czuję się będa swobodniejszą, a przecież nikt nie obchodzi, że mąż mnie opuścił i wyjechał na drugą półkulę.

— I ja jestem tego zdania, pani Renato, i rad jestem, że pani bez długiego namyślenia się powzięła to rozsądne postanowienie.

Uśmiechnęła się z ironią.

Czy mogła się wahać? Czy miała inny wybór?

— Byłabym tylko odpowiedziała wymaganiom — rzekła.

— Jakże jestem panu wdzięczna, jak mam podziękować panu doktorowi!

— Najlepszym podziękowaniem dla mnie, jeżeli pani czuje się będzie zadowolona i jeżeli życie pani ułoży się pomyślnie.

— Postaram się, aby życzenia pańskie spełniły się i proszę niech pan się nie gniewa, jeśli z początku będzie to może szło trochę kulawo.

— Napewno pójdzie gładko. Niech ze więc pani będzie dobrej myśli i czeka cierpliwie na moją odpowiedź. Odbierze ją pani prawdopodobnie w końcu tego tygodnia.

Niezwykła przygoda żołnierza szkockiego który przez kilka lat ukrywał się w szafie podczas wojny świat.

W związku z licznymi wędrówkami b. wojskowych angielskich na pobojowiska w departamencie Pas de Calais, przypomniano sobie niezwykłą historię weterana pułku szkockiego Highlanders Patricka Fowlera.

Dwadzieścia lat temu.

Dwadzieścia lat temu w sierpniu szeregowiec Fowler z 11 pułku, został odcięty od swoich i znalazł się na terytorium zajętem przez Niemców. — Traf rzucił, że zaraz spotkał pocztowego drwala Francuza, który zgodził się wynaleźć mu bezpieczne schronienie. Fowler postanowił przy pierwszej sposobności uciec do Holandii, a stamtąd do ojczyzny.

Zbawienny pomysł.

Drwal zaproponował go do domu niejakiej pani Gobert. Jedną z jej córek wpadła na pomysł ukrycia żołnierza w komórkę pełną sukien i bielizny. Komórka, zastępująca szafę, pobawiona była okna i połączona była ukrytymi w ścianie drzwiczkami z sypialnią. — Fowler wierzył święcie, że popas jego potrwa najwyżej dwa dni, włoży więc do ciasnej klatki i ułożył się do snu na materacu, ułożonym pod sukieniami.

Życie w szafie.

Rano przyniesiono mu gorącej kawy z chlebem. Mógł wtedy rozprostować zdrgnięte nogi i odbyć krótką przechadzkę po przyległym pokoju, podczas gdy obydwie panny pełniły straż przy drzwiach. W ciągu pierwszych dni więzień wysypiał się za wszystkie czasy, nieraz jednak miał ochotę rozwalić drewniane ściany i wyrwać się na świat. Stał godzinami w ciemnej szafie i gimnastykował zestygnięte nogi. Nie mógł nawet marzyć o ucieczce, gdyż wieść Bettry pełna była niemieckich żołnierzy, a w pobliżu domu pani Gobert urzędował sztab.

Urozańcenia.

Z czasem przywykł do dziwacznej tryby życia i obmyślił chytre sposoby urozmaicenia monotonyjnych dni. Naprzykład uchylał troszeczkę drzwi i obserwował piękną Angele, idy szła na maszynę. Z pomocą sznurka zamknął natychmiast drzwi, gdy w sieni rozległ się szelest kroków. W nocy laził po nieoświetlonym pokoju i wodził ciche rozmowy z właścicielką i jej córkami. Musiał jednak zachowywać się

jak złodziej, gdyż nikt z domowników oprócz trzech pań Gobert, nie wiedział o jego istnieniu.

Gorąca chwila.

Pewnego razu Niemcy zażądali od mieszkańców wydania wszystkich uciekinierów, którzy korzystają z ich gościnności. W przeciwnym razie władze zażądały szczegółową rewizję domów. Angela nie o tym nie powiedziała Fowlerowi. Później dopiero dowiedział się, na co był narażony. Żołnierz angielski, który ukrywał się we francuskiej rodzinie, został wydany przez jedną z kobiet, agentkę wywiadu niemieckiego i przypłacił to śmiercią.

Wykspediowano ową kobietę do Niemiec, gdzie niebawem umiała w tajemniczych okolicznościach.

Osiwiał w ciągu nocy.

W pewnym okresie, w domu pań Gobert rozkwitła się ośmiu niemieckich żołnierzy. Skończyły się więc nocne spacerki, po pokoju i rozmówki z Angielką, nieszczęśliwie siedział w szafie pod stosem sukien i chichotał wystraszonej jak mysz na pudle. Wystarczyłoby jedno kichnięcie, żeby spowodować katastrofę. Nie tylko Fowler, ale także jego opiekunki rozstrzelano by bez pardonu. Straszne to były dni i noce. Fowler podczas jednej z takich

upiornych nocy osiwił, a twarz jego zeszedł nerwowo tiki, od którego się już nigdy nie uwolnił.

Nareszcie wolny!

Po czterech latach pobytu w tak niecodziennych warunkach Fowler usłyszał dzikie wrzaski, śmiechy i radośne śpiewy. To szalała ludność oswobodzonego od Niemców miasteczka. Fowler wybiegł na ulicę, ale zachowywał się tak niesamowicie, że go angielscy żołnierze aresztowali i zaprowadzili na komendę. Nagle więzień wyrwał się eskorcie i rzucił się na szyję jakiegoś oficera w mundurze szkockich Highlandersów. Żołnierz tylko dlatego nie strzelił do „zamachowca”, że się obawiał że zrania oficera. Później gdy się wyjaśniła omyłka, nie było końca powitaniam i libacjom, na cześć „bohatera” wielkiej wojny. Dzisiaj Patrick Fowler jest rzadką w majątku emerytowanego pułkownika Highlandersów, Mademoiselle. Angele nigdy nie wyszła za mąż i w dalszym ciągu ślęczy nad maszyną do szycia w cichym domu w Betry, ale nie potrzebuje zbytnio się przeciążać pracą, otrzymując od rządu angielskiego skromną emeryturę. No, a historyczną szafę można oglądać w muzeum wojskowym w Lambeth.

—O—

Nowe metody germanizowania polskiej młodzieży w Gdańsku

Gdańsk. Polacy gdańscy skarżą się obecnie na nowe metody germanizacji władz gdańskich, stosowane wobec młodzieży polskiej. Oto gdański Urząd Pośrednictwa Pracy nie pozwala na zatrudnianie Polaków nawet w takim wypadku, gdy ten sam sobie

znajdzie pracę i uzyska zgodę przedsiębiorstwa na zatrudnienie. Władze gdańskie kierują młodzież polską do odsłuszenia tzw. Landsjahr'u, gdzie stosuje się wobec Polaków różnego rodzaju metody germanizacyjne.

—000—

Nowe oświadczenie gen. Galicy

W Poznaniu odbyło się zebranie wielkopolskiego sektora rolniczego O. Z. N., na którym wygłosił przemówienie gen. Galica.

Powołując się na swe oświadczenie krakowskie, powiedział m. in.:

„Obóz Zjednoczenia Narodowego w oparciu o swe konstytucyjne i de-

mokratyczne założenie ideowe, dążyć będzie do zmiany obecnej ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych. Osiągnięcie tego zamierzenia niewątpliwie rozładuje i zbliży ku sobie istniejące w tej chwili rozbieżności życia polskiego”.

—O—

Ograniczenia dla cudzoziemców

Warszawa. W dniu 20 bm. wchodzi w życie postanowienie Rady Ministrów o ograniczeniu pobytu cudzoziemców w niektórych częściach Polski na wniosek władz wojskowych. Zakaz dotyczy miejsc umocnień wojskowych, ośrodków przemysłu wojennego i terenów ćwiczeń wojskowych.

Pułk imienia Marszałka Śmigłego - Rydza

Zarządzeniem Ministra Spraw Wojskowych, gen. Kasprzyckiego, nadane zostało imię Naczelnego Wodza, Marszałka Rydza-Śmigłego jednej z formacji wojskowych. Imię Marszałka Rydza-Śmigłego nosić będzie I pułk artylerii przeciwlotniczej.

Dalsze zmiany w administracji

Warszawa. Po ostatnich zmianach na stanowiskach wojewodów, stało się w min. skarbu, mówi się, iż zmiany te nie są ukończone i będą prowadzone w dalszym ciągu. Przesunięcia w min. skarbu nastąpią po powrocie z urlopu p. wicepremiera Kwiatkowskiego.

Kupcy z Syrii będą kupować w Polsce

Eksporтеры utrzymujący stosunki handlowe z Syrią otrzymali wiadomość, iż w końcu bm. przybędzie do Polski delegacja kupców z Damaszku i Aleppo. Kupcy syryjscy przyjeżdżają, celem pozyskania zamówień w naszych fabrykach włókienniczych.

Wielka afera szpiegowska we Francji

Pomimo wielkiej rezerwy, z jaką władze odnoszą się do afery szpiegowskiej, odkrytej onegdaj, afera ta przybiera poważne rozmiary. Dwa dalsze aresztowania zostały przeprowadzone ostatnio i jak twierdzą, nastąpi jeszcze szereg aresztowań. — Pomimo, że afery szpiegowskiej są dość częstym zjawiskiem w tej okolicy, afera odkryta wczoraj podobno daje powód do poważnych niepokojów.

Działalność Magistratu i sekretariatu miejsk. w Lesznie w r. 1936/37

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej w Lesznie p. burm. Kowalski złożył obszernie i szczegółowo sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego za czas od 1. 9. 1936 do 31. 8. 1937 r.

Ze względu na to, że sprawozdanie zawiera wiele interesującego materiału statystycznego — będziemy drukować ciekawsze jego fragmenty na łamach naszego pisma.

Dzisiaj zajmijmy się działalnością Magistratu i sekretariatu miejskiego.

Magistrat odbył w r. 1936/37 44 posiedzenia i rozpatrywał na nich 724 sprawy. Przygotował on względnie rozpatrywał wszystkie sprawy, które następnie Rada Miejska rozpatrywała. A nadto zatwierdził Magistrat oferty na większe prace i dostawy, uchwalił plan wykonania budżetu na rok 1936/37, rozpatrywał miesięczne sprawozdania rachunkowe i techniczne ogólnej administracji, zakładów i przedsiębiorstw,

oraz miesięczne bilanse Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności, dyskutował nad wnioskami Komisji Opiniodawczej i zajął względem nich odpowiednie stanowisko, wydzwierzał folwark miejski położony przy ul. Lipowej, oddał w posiadanie tytułem dzierżawy folwark miejski Grzybowo, uchwalił: projekt najmu dorożek konnych i tragarzy, opłaty za świadczenia przedsiębiorstw i zakładów miejskich, wydał decyzję w ważniejszych sprawach procesowych jak Dworniczakowej o odszkodowanie za utratę meza podczas zamieszek ulicznych, urzędników miejskich o wypłatę 15% dodatku drożyznianego, Filipowskich, Naglerowej i Banachowiczowej w sprawie Grzybowa i Ratajczaka o wypłatę 15% dodatku komunalnego. Dalej zapadły decyzje co do wypłacenia p. Chmarze zaległego uposażenia w wysokości 40% zaległości, w sprawie obniżki czynszu za koszar, pomiaru miasta, trzyletniego planu inwestycyjnego, w sprawie oddłużenia miasta, pobudowania schronisk dla bezrobotnych, lustracji kas miejskich przez Inspektora Związku Miast Polskich, angażowania lekarza miejskiego, urzędzenia Liceum Zeskiego ogólnokształcącego oraz w sprawie angażowania zawodowego w-

ceburmistrza.

Jako organa pomocnicze Magistratu względnie Zarządu Miejskiego działały: Gminna Komisja Opieki Społecznej, która na 11 posiedzeniach załatwiła 768 spraw wsparciowych; Komitet Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, który na swych posiedzeniach załatwił 5 spraw; Komitet rozbudowy miasta, który na 8 posiedzeniach rozpatrywał 17 spraw; Komisja Miejskich Zakładów Świata, Sily i Wody, która na 10 posiedzeniach załatwiła 29 spraw; Komisja Finansowa, która na 5 posiedzeniach załatwiła 1035 spraw; Komisja Budowlana, która odbyła 21 posiedzeń i łącznie z odbiorem prac dokonanych w nieruchomościach miejskich, oraz 3 lustracjami folwarków i rozpatrzyła ogółem 208 spraw; Komitet W. P. i P. W. który na 3 posiedzeniach załatwił 16 spraw.

Działalność poszczególnych działów Administracji ogólnej.

Sekretariat Miejski otwierał dzień w porze letniej przeciętnie 50 listów, w porze zimowej więcej. Ogólna ilość nadeszłych do sekretariatu pism w całym roku wynosiła ca. 20.000 szt. Pisma te sekretarz po wyjęciu z kopert czytał i rozdzielał na poszczególne

ne działy za wyjątkiem działu bezpieczeństwa i porządku publicznego, który wpływając do niego korespondencję sam otwierał. Registratura Zarządu Ogólnego zapisała 3.231 wpływów, zaś wypisała jako sprawy załatwione 3.505 spraw. Poza tym wypłynęło 239 zapowiedzi służbnych, a wysłano 242 za powiedzie. Przy końcu każdego miesiąca wygotował sekretariat miejski zestawienie dotyczące wypłat poborów urzędników pracowników miejskiej administracji ogólnej, razem dla 50 pracowników, oraz wypełniał listę składek na 20 osób (urzędników etatowych) do Poznańskiego Kasy dla Wdów i Sierót przy Starostwie Krajowym.

Z referatu przemysłowego prowadzonego w roku sprawozdawczym także w sekretariacie, wynika że wydanych zostało 64 karti rzemieślniczych, że zgłoszonych zostało 68 przedsiębiorstw wytwórczych i 34 przedsiębiorstw handlowych; odmeldowanych 13 przedsiębiorstw przemysłowych, i twierdzonych 3 zakłady przemysłowe. Kontroli cen artykułów powszechnego użytku dokonano w 47 sklepach, opracowano statystykę produkcji rolnej przy pomocy Komisji Obywatelskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości z Wielkopolski

Jarocin

General Franciszkanów w Jarocinie. Do Jarocina przybył na awizację nowobudującego się klasztoru OO. Franciszkanów O. General Leonard Maria Bello z Rzymu. Jest to po 200 latach pierwsza wizyta O. Generala Przełożonego OO. Franciszkanów w Polsce. Podczas swego pobytu w Polsce O. General Leonard Maria Bello przybył również do Poznania, gdzie był przyjęty na audiencji u ks. Prymasa Kardynała Hłonda.

Krotoszyn

Zebrań Z. R. W ub. sobotę odbyło się plenarne zebranie Z. R. pod przewodnictwem wiceprezesa p. Zmysłonego. Po załatwieniu różnych spraw organizacyjnych ref. wych. obyw. p. Kozłowski wygłosił referat, po czym nastąpiło wyświetlenie filmu przez p. Kamińskiego, przedstawiającego poświęcenie proporcja koła Z. R. w Krotoszynie.

Kłecko

Publika wioska Sławno obchodziła ostatnio podwójną uroczystość: odpust ku czci Patronki kościoła św. Rozalii oraz poświęcenie pomnika ku czci poległych bohaterów w powstaniu wielkopolskim. Już od rana zaczęły się gromadzić rzesze pątników, aby uczcić Patronkę wioski św. Rozalię Uroczystą, odpustowe rozpoczęły się procesją z kościoła parafialnego do kościoła św. Rozalii, gdzie mszę św. odprawił miejscowy prob. ks. Potocki. Sumę celebrował ks. kan. Konieczny z Kłecka, a podniosło kazanie wygłosił ks. Szyller z Pobiedzisk. Po południu rozpoczęły się uroczystości poświęcenia pomnika zbiórka towarzystw przed kościołem, skąd w pochodzie przy dźwiękach orkiestry ruszono na cmentarz. Poświęcenia okazałego pomnika dokonał ks. prob. Potocki, a patriotyczne przemówienie wygłosił znany kaznodzieja i działacz społeczny ks. prob. Pyszkowski z Dąbrówki. Pomnik stanął kosztem parafian, a inicjatorem budowy był b. kierownik szk. p. Gawrycki, organizatorem zaś całej uroczystości miejscowe Kółko Rolnicze. Po poświęceniu ubrano pomnik wieńcami, z pośród których wyróżniał się okazałością wieńiec, złożony przez miejscową placówkę Stronnictwa Narodowego. Uroczystościową akademią z referatami, śpiewem i deklamacją oraz zabawa ludowa zakończyły uroczystość w Sławnie.

Mogilno

Rezultaty nadzoru nad domami noclegowymi. Policja pow. mogileńskiego przystąpiła do ścisłego nadzoru nad domami noclegowymi. W miesiącu lipcu przeprowadzono w powiecie 66 kontroli, przy czym zatrzymano 40 włóczęgów. Kontrola ta odniosła należyty skutek, albowiem w ub. m. podczas kontroli w 75 wypadkach zatrzymano już tylko 10 włóczęgów.

Ostrów

Teatr kaliski będzie dawał stale przedstawienia w Ostrowie. Dyrekcja podpisała umowę z burmistrzem miasta Ostrowa. Teatr będzie jeździł do Ostrowa co dwa tygodnie. Pierwsze przedstawienie przewidziane jest na początku miesiąca października. Odegrana będzie komedia operowa w 3 aktach ze śpiewami i tańcami Wł. Bogusławskiego pt. „Kraśniacy i Górale”. Dyrekcja przewiduje również przedstawienia dla młodzieży szkolnej i wojska po cenach znizowanych. Ceny miejsc będą na wieczorowe przedstawienia od 2,50 zł do 50 gr.

Poznań

Skradli sieci. Przed Sądem Grodzkim w Poznaniu toczyła się rozprawa przeciwko Władysławowi Dudziakowi i Stefanowi Pogrzebie z Antonina, oskarżonym o kradzież kilku sieci rybackich, popełnioną w maju rb. na szkodę majętności Swa-

rzędz. Wartość skradzionych sieci wynosi 200 zł. Sąd skazał sprawców kradzieży na kary po 3 miesiące aresztu. Za nieostrożne nabycie skradzionych rzeczy sąd skazał Władysława Moskiewicza i Augustyna Mosbauera na kary po 1 miesiącu aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 3 lat.

—O—

Zbąszyn

Nowy naczelnik Urzędu Celnego. W tych dniach objął urządowanie nowy naczelnik Urzędu Celnego p. Pater Bronisław, przeniesiony z Urzędu Celnego Śniatyn — Zaliczone na miejsce naczelnika p. Sobalskiego Antoniego, przeniesionego do Zbąszowic.

Restauratorzy wielkopolscy nie będą trzymać niemieckiego piwa

Jarocin. — Na ostatnim zebraniu Stow. Restauratorów w Jarocinie obszerny referat o konieczności wzmożenia polskiej gospodarki narodowej wygłosił prezes Zw. Restauratorów w Poznaniu p. radca Józwiak.

Po dłuższej dyskusji nad potrzebą samobrony gospodarczej restauratorzy ja-

rocinscy stanęli na zgodnym stanowisku wyrugowania z polskiego rynku konsumpcyjnego piw browarów niemieckich, aktywnie działających na terenie Wielkopolski. W konkluzji wyrażono zamiar zaprowadzenia piwa polskiego, produkowanego przez browar związkowy w Poznaniu.

—OOO—

Nie pierwsze morderstwo

Poznań. — Zabójca poster. Pińczaka w Poznaniu, bezrobotny biuralista Jerzy Wroński, ujęty został w Opalenicy, gdzie schronił się u swych znajomych. Po rozpoznaniu został aresztowany i rozbrojony, poczem przewieziono go do Poznania.

Poddany przesłuchaniu, przyznał się do zbrodni, tłumacząc się nieatrakcyjnym stanem. Jak się okazało w dalszym toku śledztwa, Wroński ma na swym sumieniu zbrodnię zabójstwa. Przed 11 laty Wroński, któ-

ry w chwili obecnej liczy lat 28, zastrzelił po sprzeczce szofera w Milanówku pod Warszawą. Wskutek tej zbrodni osadzony został w Tworakach i Kochanowie, skąd zwolniono go w r. 1931. Przybył następnie do Poznania, gdzie pracował w kilku firmach, skąd jednak został zwolniony z powodu zbytłej rubasznosci. Wroński w sta nie nieatrakcyjnym jest niebezpiecznym awanturnikiem.

Osadzono go w areszcie śledczym.

W ostatniej chwili przyznał się do przestępczego czynu

Gniezno. — W procesie o zabójstwo we Wierzbach przeciwko Walentemu i Julianie Budzyńskim po przesłuchaniu świadków, zamknięto przewód sądowy.

Prokurator Zajączkowski na początku swego przemówienia zwraca się do osk. Budzyńskiego, żeby ten wyjawiał, kto zabił Hoffmannową, lecz Budzyński twierdzi nadal, że jest niewinny. Wobec tego prokurator podtrzymuje tezy aktu oskarżenia i kwalifikuje czyn osk. Budzyńskiego z art. 225, zaś jego żonę z art. 27/2225 k. k., wymiar kary zaś pozostawia ocenie sądu. obrońca dr. Pietrowicz wnosi o uwolnienie obu oskarżonych ewtl. o ukaranie Walentego Budzyńskiego za zwykły uraz cielesny.

Kiedy sąd udał się na naradę i po pewnym czasie wezwano protokolanta do spisanie wyroku na sali powstała konsternacja, gdyż osk. Budzyński za pośrednictwem swego obrońcy chce przed ogłoszeniem wyroku złożyć jeszcze wyjaśnienia.

Wśród wielkiego napięcia sąd wraca na salę rozpraw i udziela głosu oskarżonemu. Ten silnie wzruszony mówi, że ostatniej nocy był u powieży i przyznał się swemu spowiednikowi, w jakich okolicznościach zabił 85 letnią Hoffmannową. Spowiednik radził mu przyznać się przed sądem, wobec czego obecnie to czyni. Budzyński zeznał, że w trakcie kłótni kopnął dwukrotnie Hoffmannową powyżej brzucha, która następnie padła na niski kolek od plotu. Żony przy tym nie było i w położeniu nie brała żadnego udziału.

Pelagia Lasecka, córka z pierwszego małżeństwa początkowo odmówiła zeznań, obecnie sąd przywołał ją ponownie, aby złożyła zeznania, gdyż mogą one potwierdzić prawdę słów oskarżonego. Po dłuższych wahaniach Lasecka złożyła zeznania, które potwierdziły to, co mówił Budzyński.

Prok. Zajączkowski wobec takiego obrotu sprawy zmienił kwalifikację czynu osk. Budzyńskiego z art. 225 na 230 k. k. wnosząc o łagodny wymiar kary, nato-

miast zrzekł się oskarżenia w stosunku do Juliany Budzyńskiej.

Po krótkiej naradzie sąd ogłosił wyrok, skazując Walentego Budzyńskiego na 2 lata więzienia, zaliczając mu areszt śledczy od 20 maja rb., zaś Julianę Budzyńską uwolnił od winy i kary.

Lekarze — Polacy

w Łodzi nie chcą mieć żydów w organizacji

Łódź. — Onegdaj odbyło się w Łodzi wielkie zgromadzenie łódzkiego obwodu Związku Lekarzy przy udziale około 300 osób. Na zebraniu prezes dr. Mission odczytał wniosek, w którym, w imieniu lekarzy Polaków zażądał utworzenia odrębnej organizacji lekarzy Polaków. Jednocześnie zgłosił on wniosek, stwierdzający, że dalsza współpraca w Związku z lekarzami — żydami jest nie do pomyślenia, wobec czego rozłam musi nastąpić. Po ogłoszeniu tego wniosku Lekarze — Polacy opuścili salę.

14 mil. zł na luksusowe futra płci Polaka zagranicą

W statystyce polskiego handlu z zagranicą nader poważne miejsce zajmuje wleż import luksusowych futer sprowadzanych z Sowietów, Angli i Stanów Zjednoczonych. A. P. Jak się okazuje w ciągu pierwszego półrocza br. wartość importu skór futrzanych osiągnęła aż 13.768.000 zł, wykazując w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrost prawie o 2 miliony złotych. Za przeszło 4 miliony zł zakupiono zagranicą skóry sobolowych, lisów srebrnych, gronostajów, skunksów itp.

Co komu sądzone, to go nie ominie — mówią fataliści. Ale wygrana na loterii klasowej może cię z łatwością ominąć, jeżeli nie zaopatrzysz się w los.

Rok założenia 1930.

K. B. LECH LESZCZYŃSKI

Hurt. Olejów Mineralnych — Leszno — ul. M. J. Piłsudskiego 43. tel. 162.

Poleca po cenach konk. i konwenc. (hurtowych): wszelkie oleje i smary dla Rolnictwa, Przemysłu i Handlu, oraz wysokowartościowe oleje i smary samochodowe, motorowe, cylindrowe, traktorowe i specjalne. Benzyna, benzol, olej gazowy. Pasy pedne wszelkiego rodzaju i dla wszelkich napędów, po cenach fabrycznych.

Polskie Opony

Samochodowe

„STOMIL“

po cenach i na

warunkach

fabrycznych



Przedstawicielstwa rejonowe łączące miasta Poznania: angielskich samochodów „The Flying „Standard“, Polsk. motocykl „Sokol“, 600, Angielsk. motocykl B. S. A., The Raleigh, Matchless, Velocette, „James“ małowielkojedyną 100-ka dwuosobową na balonach i 17—100, dwutakowy, 3 KM. Przejazd i komkostuje 1 grosz. Cena 920,— zł. Bez prawa jazdy. — Cenniki i prospekty na żądanie.

Fotograf

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Flieger, Leszno, ul. Marsa. Piłsudskiego 13.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Warunki: Handel hurtowy paryetel Poznań, ładunki wzgl. dostawa bież. za 100 kg. Poznań dnia 15 9, 1937 r.

Ceny orientacyjne

Złoto nowe zdane do przem. au	22 25 — 22 50
Pszennica	31 00 — 30 50
Jęczmień browarowy	23 00 — 24 00
Jęczmień 673 — 678 g/l	19 75 — 20 25
Jęczmień 703 — 717 g/l	2 75 — 21 00
Owies	20 25 — 21 00
Włókno żytnie standardy nowe	
żytna 1 p. 0 50	32 25 — 33 25
żytna g. 1 0 65	30 75 — 31 75
żytna g. 1 0 65	23 75 — 24 75
Makarznie standardy nowe	
Makarzenna g. 1 0 30	50 10 — 50 10
Makarzenna g. 1 0 30	46 00 — 46 50
Makarzenna g. 1 0 30	44 00 — 44 50
Makarzenna g. 1 0 30	41 00 — 41 50
Makarzenna g. 1 0 30	37 00 — 37 50
Oreby żytnie stand.	15 50 — 16 25
Oreby pszen. grube stand.	17 00 — 17 25
Oreby pszen. średnie	16 00 — 16 25
Oreby jęczmień	15 50 — 16 50
Rzepak zim.	54 00 — 56 00
Gorczyca	37 00 — 39 00
Groch Viktor	3 30 — 24 50
Groch Folgera	22 00 — 23 50
Siemka lute	44 00 — 47 00
Makarzenna	76 00 — 79 00
Ziemniaki fabryczne za 100 kg	19 — 20
Żółta 100 kg w worku	3 75 — 14 00
Makarzenna 12. 100 kg w worku	20 50 — 20 75
Włókno żytnie 100 kg w worku	25 25 — 6 00
Spr. Sól	25 10 — 26 10
Sól kaszubska surowa	4 95 — 5 20
— czarna —	5 45 — 6 7
— biała —	5 30 — 5 65
— czarna —	6 05 — 6 3
— biała —	5 5 — 5 6
— czarna —	5 85 — 6 1
— biała —	5 5 — 5 80
— czarna —	5 55 — 5 80
Sól zwykła lute	7 85 — 8 35
— zwykła —	8 50 — 9 00
— nadtopiona —	8 95 — 9 15
— nadtopiona —	9 95 — 10 45

Przebieg targu normalny.

Radioprogram

Piątek, 17. września.

Warszawa. — 6.15 Audycja poranna 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Gra Arnolda Foeldessa — wioleczeja (płyty). 12.25 Koncert orkiestry wiedeńskiej. 16.15 Muzyka salonna. 16.45 Zycie jak przed dwudziestu laty — reportaże. 17.00 Koncert orkiestry P. R. 18.15 Japońskie motywy. 19.00 Koncert solistów. 20.00 „Z operetki“ — koncert rozrywkowy. 21.45 „Książka poetów“ — kwadrans poetki. 22.00 Recital skrzypcowy. 22.25 Pieśni Carmencity (hiszpańskie pieśni ludowe).

Kronika dnia:

Piątek

17

września

Dziś

† S. dz. Stygm. św. Fr.

Wschód słońca g. 5,12

Zachód słońca g. 17,50

Wschód księży. g. 16,31

Zachód księży. g. 1,54

Czwartek, dnia 16 9 godz. 7 rano:
Temperatura powietrza plus 10,7, wiatr
płd. wśh. 3 m. s., pogodnie rosa. Ci-
śnienie atmosferyczne 747,5, wilgotność
76 proc. W ubiegłej dobie temperatura
najwyższa plus 15,8, najniższa plus 7,5.
Ilość opadu 0 mm.

LESZNO

1) Zw. Emerytów. Zawiadamiamy, że
miesięczne zebranie Zw. Emerytów w Le-
sznie odbędzie się dnia 17 bm. (piątek) o
godz. 19,30 w lokalu Hotelu Polskiego, na
które zaprasza się wszystkich członków.
Zarząd.

2) Uwaga! Bibliotekarki T. C. L. pow.
leszczyńskiego. Centrala bibliotek ruch-
omych T. C. L. na powiat Leszno, przy-
pomina Paniom Bibliotekarkom, które do-
tychczas nie zamieniły kompletu książek,
o przestanie tychże do dnia 20 września
o przestanie zamiany. Komitet Okręgowy.

3) Zebranie Koła Włościanek odbędzie
się w niedzielę, 19 bm. o godz. 9,15 w sali
Domu Kat. w Lesznie. O liczny udział
prosi
Zarząd.

4) Tow. gimn. „Sokół” gniazdo męskie.
W poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 20
w Sokolni plenarne zebranie gniazda. Z
uwagi na ważne i ciekawe sprawy przy-
bycie wszystkich członków bardzo pożą-
dane. Człom! Zarząd.

5) Dancing — brzyd. P. C. K. W nie-
działę 19 bm. od godz. 17—21 urzędu
Polski Czerwony Krzyż w małej sali Ho-
telu Polskiego dancing — brzyd.

Ostrzeżenie!

Jak się dowiadujemy, chodzi po na-
szym mieście jakiś kursor, który zbiera,
rzekomo z polecenia naszego Wydawnic-
twa, ogłoszenia do spisu telefonicznego.

Oświadczamy, że nie upoważniliśmy ni-
kogo do zbierania na ten cel jakichkolwiek
reklam.

Wydawnictwo „Głosu Leszczyńskiego”

Zarządzenie

Starosta Powiatowego Leszczyńskiego
z dnia 14 IX 1937 r. dotyczące ustalenia
ceny na chleb żytni z maki pyłkowej
65 procentowej.

Znoszę zarządzenie moje z dnia 6.
IX. 1937 r. Nr. A 28/26 86—37 (Ore-downik
Powiatowy Nr. 36/37) i ustalam cenę chle-
ba żytniego z maki pyłkowej 65 proc. na
33 grosze za 1 kg.

Cena jednej bułki pszenno wodnej 60
gramowej wynosi nadal 5 groszy.

Zarządzenie niniejsze obowiązuje z
dnia 15. IX. 1937 r.

Winni pobierania cen wyższych ulegną
karom wymienionym w obwieszczeniu
moim z dnia 7. VIII. 1937 r. (Ore-downik
Powiatowy nr. 32/37).

STAROSTA POWIATOWY:

(—) R. Świątkowski

Z EKRANU.

„Blond — Carmen”.

Kino „Palace”.

Filmy z Marią Eggert mają ustaloną
cena i chętnie się je ogląda.

To też i „Blond — Carmen” nie robi
zawodu. Nadzwyczaj miła i beztroska fa-
bula, pełna humoru i dowcipu ujęta w pię-
kne ramy krajobrazu górskiego oraz wiel-
kiego teatru — budzi duże zaciekawienie.
Maria Eggert w roli śpiewaczki i prostej,
miejskiej dziewczyny jest świetna. Kapital-
ną groteskową rolę odgrywa Leo Slezak.
Film warto zobaczyć.

Kosztu podróży, korespondencji i telefonów

zmniejszą się w każdym przedsiębiorstwie
do minimum — gdy nie będzie się szukało
daleko źródeł zaopatrzenia — bo wszystkie
artykuły z dziedziny techniki i automobi-
lizmu kupuje się najtaniej w f-mie „Omnia”
w Lesznie. Liczne rzesze zwiedzających

Wystawę Rzemieślniczo-Przem. w Lesznie

przekonały się, że f-a „Omnia” jest nie
tylko najkorzystniejszym źródłem zakupu
wysoogatunkowych oleji i smarów dosto-
sowanych do każdej maszyny, motoru i
samochodu — lecz także posiada dobrze
zaopatrzony magazyn wszelkich szczebli-
pasów transm., artykułów mleczarskich,
sprzętów pożarniczych etc., które stale uzu-
pełnia w najnowsze zdobycze techniki.

„OMNIA”

ZACHODNIOPOLSKIE
BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
właśc. Mieczysław Górecki,
LESZNO (WLKP.)
ul. Leszczyńskich 31. — Telefon 199.

25 lat w służbie Kościoła i Orła Bałęgo

Dnia 19 września br. Katolickie Stowar-
zyszenie Młodzieży Męskiej oddział w
Lesznie obchodzi piękną uroczystość 25
lecia swego istnienia. Program uroczystości
przedstawia się następująco:

Godz. 9,00 Zbiórka organizacyj na boi-
sku Sokola.

9,45 Raport.

10,10 Wymarsz do kościoła na mszą św.

Po mszy św. pönód na boisko Sokola.

12,00 Zebranie jubileuszowe w sali So-
kola.

14,30 Odpawa kierownictw oddziałów
Okręgu KSM. m. Leszno.

15,00 Zabawa ludowa w ogrodzie, gry
sportowe — bieg 3000 m. — tańce — nie-
spodzianki.

20,00 Zabawa taneczna w salach Sokola.

Wstęp do ogrodu 25 gr — dla dzieci
10 gr. Przygrywać będzie orkiestra pułku
piechoty.

Chcesz poznać pracę KSM. m., chcesz
ja poprzeć, chcesz się zabawić — przyjdź
na tą uroczystość — w przyszłą niedzielę.
— O —

Ze sportu

Kolo Lesznan (Kolo Studentów) — Sokół.

Jutro w piątek, dnia 19 września odbędzie
się na boisku Sokola ciekawie zapowiadają-
cy się mecz tenisowy. Program meczu
obejmuje 3 single i 1 debel panów.

Polonia — Sokół w tenisie.

Mecz Polonia — Sokół zostanie jednak
rozegrany w najbliższą niedzielę. Wiado-
mość o tym wywołała niewątpliwie radość
wśród zwolenników białego sportu. Bę-
dziemy bowiem świadkami spotkania nie-
zwykle emocjonującego, które da nam
wszystkim przegląd sił najlepszych graczy
naszego miasta.

Program meczu nie ulegnie zmianie.
Rozegrany będzie na korcie „Sokola”. Po-
czątek o godz. 10-tej przed poł.

Stemplowanie zapalniczek

Przypominamy, że z dniem 30 wrze-
śnia br. kończy się okres stemplowania po-
siadanych zapalniczek. Po dniu tym po-
siadacze zapalniczek nieostemplowanych
podlegać będą karze.

W własnym więc interesie należy jak
najszybciej ostemplować zapalniczki w ka-
sie Urzędu Skarbowego, która jest czynna
codziennie od godz. 8—13. Opłata za ostem-
plowanie 1 zapalniczki wynosi 1 zł.

„Opieka” podtrzymuje religijność i
wiarę wśród wychodźstwa polskiego.

Powrót garnizonu do Leszna Wzmógłony ruch na ulicach - W oczekiwaniu - Miasto w odświętnej szacie - Nareszcie przybyli - Przyjęcie na boisku Sokola - Przed defiladą

W dniu dzisiejszym Leszno przybrało
wygląd odświętny. Ulice przystrojone gir-
landami i transparentami powitalnymi z
napisem „Serdecznie witamy!” Powrót wojs-
ka elektryzuje wszystkich.

Już od rana coraz liczniejsze grupy
mieszkańców miasta wyległy na ulice w o-
czekiwaniu przybycia pierwszych transpor-
tów. Po imponującym przyjęciu, jakie na-
szej armii zgotowała Bydgoszcz — Leszno
pragnie dać wyraz swym uczuciom wo-
bez żołnierza polskiego podczas powrotu
garnizonu leszczyńskiego.

Według pierwotnej zapowiedzi pier-
wszy transport wojska miał przybyć o
godz. 9-tej.

To też już od rana zgromadzili się
członkowie Komitetu przyjęcia oraz przed-
stawiciele władz i organizacji na boisku
„Sokola”, gdzie już ustawiono długie stoły
przebite pożywieniem i gdzie 2
kuchnie polowe są na wszelki wypadek
czynne.

Jak wiadomo, przyjęcie korpusu ofi-
cerskiego ma się odbyć na sali „Sokola”.
Przygotowano tam obficie zaopatrzone bu-
fet. —

Tymczasem od władz wojskowych nad-
chodzi wiadomość, że terminy przybycia
transportów zostały przesunięte. Pierwszy
transport ma przybyć z tym dopiero o go-
dzinie 11, drugi o 12, i trzeci o godz. 14,36.

Im bliżej południa — tym większy jest
ruch na ulicach. Tłumy przechadzają się w
naprężeniu oczekiwania po ulicy Marsz.
Piłsudskiego.

Godzina 11-ta. Nareszcie!

Zajeżdża pierwszy pociąg na stację to-
warową. Przybyła część m. pułku ułanów
po rozładowaniu oddziałów — pierwsze
szwadrony wśród entuzjastycznych okrzy-
ków zgromadzonej w pobliżu stacji publi-
czności — uładę się na boisko Sokola.

50 proc. zniżki kolejowej na ogólnopolską pielgrzymkę do Częstochowy

Ministerstwo Komunikacji przyznało 50
proc. zniżki przy przejazdach kolejami na
ogólnopolską pielgrzymkę misyjną do Cze-
stochowy w dniach 22—23 września br.

Wszyscy pątnicy, którzy przybędą do
Częstochowy za normalnym biletem ko-
lejowym, powracać będą do domu bezpłat-
nie na podstawie karty uczestnictwa otrzy-

Tam oczekiwał już Komitet Obywatel-
ski z p. starostą Świątkowskim i p. burm.
Kowalskim na czele. Brac żołnierską zapro-
szono do stołów, zaś oficerów na salę So-
kola.

Panie leszczyńskie pod kierownictwem
p. burmistrzowej Kowalskiej krzątały się
zwawo wśród miłych gości, wydzielając
obficie porcje, złożone z ciepłej kielbasy, bu-
leczek, herbaty i papierosów. Boisko So-
kola rozbrzmiewało gwarem żądających
smacznie „malowanych dzieci” i brzękiem
ostróg.

W międzyczasie oficerowie zostali u-
goszczeni na sali Sokola. Wśród rozmów o
wrażeniach z manewrów i imponujące
przyjęcia wojska przez społeczeństwo Byd-
goszczy podczas wielkiej rewii śródogowej —
upływał miler czas. Tutaj dotrzymywali to-
warzystwa członkowie Komitetu.

W ten sposób przyjęto dwa dalsze
transporty, które przybyły o godz. 12 i
2,36 po południu. Przybył pułk piechoty i
reszta pułku ułanów.

Ulice zaroiły się tłumami publiczności.
Cały garnizon jest na miejscu. Wszyscy
trwają w oczekiwaniu przemarszu pułków
na Rynek, gdzie około godz. 4-tej ma na
stąpić oficjalne powitanie garnizonu przez
starostę powiatowego i burmistrza, który
odczyta uchwałę powitalną Rady Miej-
skiej. —

Defilada, która odbędzie się po po-
witaniu wojska — stanie się punktem kul-
minacyjnym uroczystości.

Nie wątpimy, że całe Leszno wylegnie
na ulice i Rynek i zadokumentuje swój
żywy, serdeczny stosunek do armii naro-
dowej, której częścią ma szczęście gościć
w swych murach.

Niech żyje Armia!

Niech żyje garnizon leszczyński!

— O —

Obwieszczenie o spisie poborowych 1917 rocznika

W myśl art. 25 ustawy z dnia 23 V.
1924 o powszechnym obowiązku wojsko-
wym (Dz. U. R. P. Nr. 40/28 poz. 453)
wzywa się wszystkich mężczyzn, podlegają-
cych powszechnemu obowiązkowi wojsko-
wemu, urodzonych w r. 1917 zamieszkałych
na terenie tutejszego miasta, w okresie od dnia
1. X do dnia 30 listopada br. zgłosili się
osobiście z dokumentami „stwierdzającymi
tożsamość w Zarządzie Miejskim, pokój
nr. 5 (Biuro ewidencji ludności) do spisu
poborowych 1917 rocznika.

Do zgłoszenia się powyższego zobo-
wiązani są również wszyscy ci mężczyźni
starszych roczników do lat 50, którzy
z jakichkolwiek powodów dotąd obowiąz-
kowi wojskowemu zadość nie uczynili wzgl.
przed Komisją Poborową nie stawiali.

Zgłoszenie się do ochotniczej służby w
wojsku, względnie odbycie jej przed wej-
ściem w wiek poborowy nie zwalnia od
obowiązku zgłoszenia się w myśl powyż-
szego do spisu poborowych.

W razie niemożności osobistego zgło-
szenia się we właściwym dla miejsca za-
mieszkania Zarządzie Miejskim, można obo-

wiązkowi temu uczynić zadość w Zarządzie
Miejskim względnie w Urzędzie Gminnym
miejscza pobytu.

Winni niedopełnienia bez uzasadnionych
przyczyn obowiązku zgłoszenia się do spisu
w wyżej wymienionym terminie, ulegną ka-
rze grzywny do 500 zł lub aresztu do 6 ty-
godni, albo obu tym karom łącznie, stoso-
wanie do art. 97 wyżej wymienionej ustawy

Leszno, dnia 15. września 1937 r.

Zarząd Miejski — Wydział wojskowy

(—) Sobkowiak, wiceburmistrz.

Apel K. S. M. M. do Społeczeństwa!

W niedzielę, 19 9. Katolickie Stowar-
zyszenie Młodzieży Męskiej obchodzi 25 lecie
swego istnienia łącznie ze złotem okręgo-
wym.

Komitet uroczystości zwraca się do
społeczeństwa miasta Leszna z uprzejmą
prośbą, aby sztabary, zieleń i dekoracje
przygotowane z okazji powrotu miejscow.
pułków, pozostały jeszcze przez niedzielę.

Kalendarzyk zebrzań

k) KSM. m. Dziś w czwartek o godz. 19.30 lekka tańca na boisku Sokola. Druhów tańczących uprasza się o punktualne przybycie. Wiceprezes.

k) KSM. ż. 16 bm. g. 8 próba tańców w Ognisku.

k) Koło śpiewu „Chopin”. Od dziś lekcji śpiewu normalnie odbywać się będą w szkole powszechnej przy placu dr. Metziga. Dziś we czwartek o godz. 20 lekcja chóru mieszanego. Uczestniczenie na lekcje obowiązkowe. Zarząd.

k) Klub Szach. Hetman. W dniu 17 bm. o godz. 20 rozpoczynają się rozgrywki szachowe w lokalu Hotelu Polskiego. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

k) K. S. „Polonia 1912”. W piątek, 17 bm. pogadanka piłkarzy w Hotelu Dworcowym o godz. 20-tej.

k) K. S. „Pogoń” 17 bm. g. 20 zbiórka we własnym ognisku przy ul. Zielonej 5. Ustawa duży na wyjazd i inne Kierownik.

k) Koło Ministrantów. Zebranie Kola Ministrantów przy kościele św. Mikołaja w Lesznie odbędzie się w sobotę, 18 bm. o godz. 15. Z powodu ważnych spraw przybycie członków obowiązkowe.

k) Stow. Chrześc. Narod. Naucz. Szk. Powsz. Koło Leszno zwołuje zebranie plenarne członków Stow. na dzień 18 bm. o godz. 4 w sali szkoły powsz. obok poczty al. Krasieńskiego. Zarząd.

Koło Ulanów 17-staków Filia Leszno 18 bm. g. 8 wiecz. w lokalu pod filarami nadzwyczajne zebranie. Obecność wszystkich konieczna.

Zarząd.

k) Zebranie Chrześc. Słow. Kupców Sam. w piątek, 17 bm. o godz. 8.15 w lokalu p. Hiskiej.

k) Chór Męski „Nowowiejski”. Lekcja śpiewu w piątek, 17 bm. o godz. 8 w gmachu poseminarnym.

k) Stow. Obrony Praw Górników. 19 bm. godz. 14 zebranie w lokalu p. Klemczaka.

k) Zw. b. Ochotników A. P. oddz. Leszno. Delegacja Zarządu bierze udział w przyjęciu wojska, wracającego z manewrów

Z Jezierzyc Kość.

Zakończenie Tygodnia Straży Pożarnej.

Dnia 12 bm. w niedzielę tu. Straż pożarna uroczystie zakończyła Tydzień Straży Pożarnej. Rozpoczęło uroczystość pocho-

dem przez wieś. Prezes p. Apolinarowski jadąc na czele na koniu, podążając pochodem strażaków, posuwający się ze sprzętem pożarnym i na pięknie przybranych rowerach. W pochodzie przygrywała orkiestra.

Następnie odbyło się na sali krótkie zebranie, podczas którego miejscowy nauczyciel p. Musielski wygłosił wykład na temat: Cele i zadania Tygodnia Straży Pożarnej. W końcu zebrania p. prezes zapowiedział do miejscowego społeczeństwa, aby chętnie popierało materialnie i moralnie miejscową straż, aby chętnie korzystało z wykładów, które będzie co miesiąc wygłaszał na zebraniach dla miejscowej straży nauczyciel p. Musielski.

Po części oficjalnej rozpoczęła się zabawa w ogrodzie, a wieczorem na sali.

Kino Apollo — Leszno - ulica Leszczyńskich — Kino Apollo

Od dziś czwartku, dn. 16 bm. do niedzieli włącznie — na liczne żądanie Szanownej Publiczności — po cenach znacznie niższych od 25 groszy
Najpiękniejszy film doby obecnej pod tyt.

„Matura”

w-g słynnej sztuki Władysława FODORA

W roli głównej:

Simone Simon

Pocz. o g. 8 w., w niedz. o 2, 4, 6 i 8 w

Szanownym Odbiorcom, oraz Obywatelom miasta Leszna i okolicy donoszę niniejszym uprzejmie, iż z dniem 18 września br. przenoszę mój

skład rzeźniczo-wędliniar.

z Aleji Krasieńskiego 17

na Nowy Rynek nr. 2

Polecam znane z swej dobrej wyroby mięsne, oraz mięsa wszelkiego gatunku, skopowina stale na składzie. Dziękując za dotychczasowe poparcie oraz zaufanie Szan. Klienteli polecam się nadal łaskawej pamięci.

Z wysokim szacunkiem
Franciszek Namysł — mistrz rzeźniczy.

Młodszy

pomocnik kowalski

może się zaraz zgłosić — Szalczynski, mistrz kowal. Leszno, ulica Korzeńskiego nr. 43.

Domek

przy ruchliwej ulicy, spowodu choroby i bez pozwolenia Wojewódzkiego, jest zaraz tania na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Potrzebna

dziewczyna

do wszelkich prac na probostwo. Pensja 20 zł mies. Zgłoszenia: Leszno, ulica Bracka nr. 2, m. 1, w godz. 7.30—8.30 rano.

Prasę do oleju

nową lub używaną w dobrym stanie — kupię. K. Thiel jun. Smigiel.

Sezon jesienno - zimowy

się zbliża — a każdy musi się zaopatrzyć w mocne zimowe **OBUWIE** — przeto pamiętaj że

OBUWIE

we wielkim wyborze - w modnych fasonach — kupisz najtaniej w firmie **TANI SKŁAD OBUWIA**

Florian Nowak, Wojsztyn, Biała Góra 42

Ondulację trwałą

WODNĄ i ŻELAZKOWĄ - MYCIE GŁOWY - MASAŻE - MANICURE FARB. WŁOSÓW - BRWI i RZĘS wykonuje się najlepiej w firmie

TOMASZ KUŚNIEREK - LESZNO
ulica Leszczyńskich nr. 43.

Książka

Ziemia Rawicka w legendzie i baśni

w oprac. prof. J. Miedzińskiego wyszła z druku i jest do nabycia

w Księgarni

Józef Rzepka

Leszno - Rynek Nr. 14.

Cena 2,— zł

Nowe śledzie

ślone marynowane zawijane wędzone bydlingi

ser tyłczyki — limburski, kminkowy

Nowa **kapustę** kwaszoną i wszelkie artykuły kolonialne — poleca

W. Kania - Leszno

ul. Leszczyńskich 13, (naprzeciw Kina Apollo.)

BECZKI

do ogórków i kapusty, oraz wanny do prania, poleca bardzo tanio

„Bednarstwo”
Leszno, ulica Łaziebnna
Warsztat reperacyjny.

Domek
z wjazdem

i ogrodkiem, obszerne pokoje, na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksped. Głosu w Lesznie.

„KINOTEATR HOTEL POLSKI LESZNO”

Dziś w czwartek, poraz ostatni. Bezsenną nocą na straszliwej pustyni spędzone przy ogniu z bronią w rękę! — Krwiożercze bestie i jeszcze gorsi ludzie — gotowi na wszystko! Wspaniałe sceny walk białych i murzynów ze wspólnym wrogiem! To wszystko zobaczycie w filmie pod tyt.

„Śmierć czycha w Dżungli”

Role gł.: WARNER BAXTER - JUNE LANG. Początek o g. 8.15 w. Uwaga! Dziś w czwartek, w piątek i sobotę o 5 popoł. po cen. 50% niż. Codziennie dancin i występy artystyczne na małej sali — początek o godz. 9-tej wiecz. Dla dzieci i młodzieży dozwolony

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciół Rolnika” i dodatkami powieściowym z odnośnieniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,53 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnieniem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma. — Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Urbanowicz.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 łam na str. 6 łam. 20 gr. Reklamy 1 łam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.